

Rodzice dzieci z Przedszkola
w Kościerzycach
adres do korespondencji:

Adres e-mail:jt

ORG
KSCERC
T...
Kościerzyce, dn.16.09.2019r

Rzecznik Praw Dziecka

Ul. Przemysłowa 30/32

00-450 Warszawa

Kuratorium Oświaty w Opolu

ul. Piastowska 14

45-081 Opole

Do wiadomości

Wójt Gminy Lubsza

PETYCJA

W sprawie nieprzenoszenia przedszkola Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Czepielowicach (budynek przedszkola w miejscowości Kościerzyce) do budynku Szkoły Podstawowej w Kościerzycach w miesiącu październik 2019r, z uwagi na niezrealizowanie inwestycji zgodnie z jej przeznaczeniem do czasu dostosowania budynku do potrzeb dzieci i zapewnienia im bezpieczeństwa

Działając w imieniu rodziców dzieci z przedszkola w miejscowości 49-314 Kościerzyce, woj. opolskie, powiat brzeski, gmina Lubsza wnosimy o nie przenoszenie przedszkola z obecnego samodzielnego budynku w Kościerzycach do szkoły podstawowej w Kościerzycach, do którego ma dojść w październiku 2019 roku, jak wynika z przekazu ustnego Wójta Gminy Lubsza na zebraniu wiejskim, które odbyło się w dniu 09.09.2018r. Rodzice dzieci uczęszczających do tego przedszkola zostali poinformowani kilka miesięcy temu o przeniesieniu przedszkola drogą pisemną przez Wójta Gminy Lubsza, nie było w tej sprawie żadnego zebrania, decyzja została podjęta bez wiedzy rodziców, rodzice zostali postawieni przed faktem dokonanym. Z ustnych informacji rodziców wynika, że dostali oni pisemną „decyzję” podpisaną przez Wójta Gminy Lubsza w sprawie przeniesienia przedszkola kilka miesięcy temu, jednak z pisma wynikało, iż przedszkole zostaje przeniesione do obecnej szkoły podstawowej w Kościerzycach, decyzja została podjęta, mimo braku jakiegokolwiek rozmowy z rodzicami w celu przedstawienia argumentacji za i przeciw takim rozwiązaniom, co było powodem takiej decyzji, kto był jej inicjatorem. Nikt z rodziców do tej pory nie myślał o zmianie miejsca

przedszkola, gdyż obecny budynek przedszkola jest usytuowany na osobnej, bezpiecznej działce z placem zabaw i budynek należy wyłącznie do przedszkola. Faktem jest, że pewnie budynek wymaga jakiegoś remontu, może rozbudowy, ale nikt w tej sprawie do tej pory nie interweniował. Z opinii większości rodziców uzyskano informacje, iż nie są zadowoleni, że takie istotne zmiany zostają podjęte bez jakiegokolwiek rozmowy z rodzicami i wiedzy na ten temat, choćby przedstawienia argumentów co kierowało taką decyzją i kto o taki stan rzeczy wnioskował, jak to całe przedsięwzięcie ma wyglądać, zwłaszcza, że mówi się o przenosinach przedszkola najpierw we wrześniu 2019r, następnie w październiku 2019r, a na dzień dzisiejszy nie ma tam placu zabaw dla dzieci ani nawet funduszy na jego realizację. Do chwili obecnej każdy z rodziców myślał, że faktycznie było w tej sprawie „jakieś zebranie”, ale po dalszym rozpytaniu rodziców okazało się, że takiego zebrania nie było. Natomiast w szkole podstawowej, do której uczęszczają dzieci od klas 4-8, trwały prace remontowe w tym zakresie, więc przetargi i decyzje musiały być podjęte przez władze gminy dużo wcześniej niż otrzymana pisemna informacja o takim stanie rzeczy. Zaznaczam, że tutejsza szkoła podstawowa obejmuje dzieci od klas 4 do 8 (różnica wiekowa bardzo duża między przedszkolakami a uczniami) Nadmieniam, że sołtys wsi Kościerzycy potwierdza, iż żadnego zebrania dla rodziców, żeby na spokojnie można było podjąć decyzję dotyczącego przenosin przedszkola nie było. Na chwilę obecną w budynku do którego mają być przeniesione nasze dzieci trwają „prace wykończeniowe” (ciężko określić co trwa, bo nikt nie rozmawia w tej kwestii z rodzicami), natomiast na chwilę obecną nie ma tam placu zabaw, a teren zielony szkoły nie jest trwale odgradzony czy wydzielony od „części dla uczniów szkoły, nie ma takiego podziału, choć widać, że powoli będzie wydzielany taki plac. Nie było żadnego zebrania dla rodziców w sprawie wyjaśnienia jak ma wyglądać harmonogram dnia dzieci w nowym miejscu, czy nadal będą posiłki wraz ze śniadaniem, jak będą spędzać czas na zewnątrz budynku. Na zebraniu wiejskim (dodam, nie było to zebranie w sprawie przedszkola tylko wiejskie dotyczące różnych spraw) w dniu 09.09.2019r udało nam się uzyskać ustne informacje od Wójta Gminy Lubsza, że wszystko będzie dobrze, trzeba było pytać tu. Dyrektora Szkoły o zaistniałe zmiany dotyczące przedszkola (Dyrektor tu. szkoły wypowiedział się na samym początku zebrania, w kwestii o przekazanie środków z budżetu wiejskiego na plac zabaw dla „nowego przedszkola XXI wieku” i wyszedł z zebrania (nie wrócił). Wójt nie był zadowolony z zadawanych na zebraniu pytań dotyczących przedszkola, gdyż widać było, że również nie ma pełnej wiedzy w tym zakresie, nie wiedział ile jest utworzonych podstawowych klas w szkole, w której ma być przedszkole, odwoływał się w swoich odpowiedziach do spotkań z Dyrektorem szkoły, a także wskazał palcem wejście do wydzielonych pomieszczeń przedszkola i powiedział, żeby sobie oglądnać, choć człowiek nie ma pojęcia co ogląda i do czego mają służyć te pomieszczenia, czy to szatnia, czy sala zabaw, czy jadalnia, bowiem sale są puste (zebranie wiejskie odbywało się w szkole ze względu na brak świetlicy wiejskiej). Niewygodne pytania były zbywane przez Wójta Gminy Lubsza bądź po prostu przechodził na inne tematy. Radna Renata Gbur obecna na zebraniu zaproponowała „kompromis” w sprawie przedszkola, żeby doprowadzić je do stanu bezpiecznego dla dzieci oraz zapewnić im plac zabaw i dopiero przeprowadzać się ze starego przedszkola tak jak ponoć było to obiecane na sesji w tej sprawie. Zgodnie z art. 108 Prawa oświatowego przedszkole w zakresie realizacji zadań statutowych zapewnia dzieciom możliwość korzystania z m.in. placu zabaw, na zadawane pytanie co z placem zabaw, żeby dzieci nie spędzały 8 godzin dziennie w budynku, Wójt odpowiadał, że postawi się jakieś cyt., „trzy zabawki, coś się przeniesie ze starego przedszkola i będzie”. Podkreślam, że dokładnie jakieś kilkanaście minut wcześniej tu. Dyrektor szkoły stwierdził, że obawia się, że jak ruszy urządzenia ze starego placu zabaw to się rozpadną. Więc pada zapytanie, gdzie leży prawda, urządzenia są stare, nadają się jeszcze do użytkowania czy nie? Atestowane

urządzenia ponadto, powinny być przeniesione zgodnie z instrukcją i wytycznymi zawartymi w obowiązujących przepisach prawa, aby nie straciły jakości swojego bezpiecznego przeznaczenia. Zwracamy uwagę również na usytuowanie placu zabaw, aby spełniało wymogi prawne zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, czyli odpowiednie nasłonecznienie i odległość od ulicy. Co więcej w jaki sposób miałyby korzystać dzieci z tych cyt. „trzech zabawek”, byłaby do nich kolejka? np. teraz bawi się Ania, Dawid i Kubuś, a reszta czeka, bo nie ma już z czego korzystać. Ponadto zadano pytanie w jaki sposób ma wyglądać zabawa dzieci na zewnątrz budynku, kiedy dzieci z podstawówki wyjdą na przerwę, w odpowiedzi od Wójta usłyszeliśmy, że dzieci z przedszkola, będą wychodzić w czasie zajęć lekcyjnych uczniów klas podstawowych, a nim zadzwoni dzwonek na przerwę zostaną zaprowadzone do swoich pomieszczeń. Nadmieniam, że nie ma możliwości na przekazanie całego budżetu wiejskiego na plac zabaw dla „nowego przedszkola”, gdyż otrzymywany roczny budżet jest zbyt mały na taka inwestycje, a potrzeby wioski są duże w różnych dziedzinach życia społecznego i kulturowego. W szkole są klasy od 4 do 8 (dokładnie nie znamy ilości klas, w tym zakresie wiedzę posiada tutaj Dyrektor szkoły), a żeby wejść do wydzielonych w budynku pomieszczeń przedszkola trzeba iść przez wspólne części budynku dostępne dla wszystkich dzieci. Nadmieniam, że do budynku szkoły prowadzą jedynie wejścia ze schodami, nie ma podjazdu dla wózków inwalidzkich ani dziecięcych (choć ma być to przedszkole godne XXI wieku jak podkreślił tutaj Dyrektor szkoły na w/w zebraniu). Brak jest przystosowania budynku zgodnie z przepisami wynikającymi z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakie powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (dotyczy osób niepełnosprawnych i wysokości stopni schodów bynajmniej pierwszego od wejścia wytypowanego przez Dyrektora Szkoły do przedszkola tj. 20 cm, a max. dopuszczalna wysokość wynosi 0,175m). Dodajmy, że schody są zaniedbane, śliskie w czasie opadów atmosferycznych, nie ma barierek odpowiadających wysokościowo dla takich maluchów, aby mogły przytrzymać się barierki w czasie wejścia do budynku, co może zagrażać ich życiu i zdrowiu, wejście jest zupełnie nieprzystosowane i nieodpowiednie dla takich małych dzieci. Jestem matką dwójki dzieci: przedszkolaka (inni rodzice też mają bądź będą mieli dzieci) i niemowlaka, wejście moje do utworzonych pomieszczeń przedszkolnych w szkole, żeby we własnym zakresie sprawdzić jak to wszystko ma wyglądać, odbyło się w następujący sposób: wciągam wózek z gondolą z niemowlakiem śpiącym w środku po około 8 stopniach (dodaję, że wybrałam wejście z najmniejszą ilością schodów), będąc już prawie przy drzwiach wejściowych trzymam jedną ręką wózek nad stromymi schodami, a drugą ręką trzymam drzwi żeby nie zamknęły się uderzając w wózek z dzieckiem (drzwi nie posiadają „stopki” pewnie ze względów ewakuacyjnych), nie da się wejść żadnym wejściem do szkoły nie pokonując od kilku do kilkunastu schodów, w drodze powrotnej zejść z wózkiem pomagał mi woźny tutaj szkoły. Trzymając wózek, nie da się trzymać drugiego dziecka za rękę, aby np. nie spadło po schodach. Matki z niemowlakami mniejszymi niż 6 miesięcy, nie są w stanie trzymać na jednej ręce niemowlaka, a drugą przebierać bądź rozbierać drugie dziecko, dlatego wózek dziecięcy pod ręką jest w tej sytuacji bardzo przydatny. Pamiętając ciągle o tym, że nie możemy pozostawić którekolwiek z dzieci bez opieki, zwłaszcza przy budynku o tak natężonym ruchu osób. Dla osób z niepełnosprawnością ruchową na pewno nie byłoby łatwo wejść do budynku, a dla rodziców bądź opiekunów, którzy np. poruszaliby się na wózku inwalidzkim nie ma możliwości odprowadzenia dziecka do wewnątrz szkoły, pamiętając, że nie możemy zostawić przedszkolaka bez nadzoru i puścić go samego do budynku przedszkola, bo po drodze musi pokonać części wspólne szkoły, za nim dojdzie do drzwi oddzielających część przedszkola. Ta sytuacja powtarza się przy każdym wejściu do budynku szkoły.

Kwestia bezpieczeństwa pożarowego również budzi wątpliwości, gdyż jedno z wyjść ewakuacyjnych, po drodze mija zejście do piwnicy w żaden sposób niezabezpieczony w sposób uniemożliwiający omyłkowe zejście ludzi do tego pomieszczenia w czasie pożaru, co wynika z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych jakie powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Z kolei z Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie ochrony przeciwpożarowej dot. przedszkoli wynika, że przejście ewakuacyjne z pomieszczenia przeznaczonego do przebywania dzieci, z wyłączeniem pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, do drzwi, (o których mowa w pkt 4 innego przepisu), prowadzi łącznie przez nie więcej niż dwa pomieszczenia lokalu, włączając w to pomieszczenie przeznaczone do przebywania dzieci. Z prostych wyliczeń wynika, że oddzielenie szklanymi drzwiami przedszkola od korytarza podstawówki to już drugie pomieszczenie, a hol wspólny to już trzecie pomieszczenie przez które trzeba przejść podczas ewakuacji. Jednakże do oceny tych przepisów trzeba posiadać wiedzę w zakresie ilości dzieci uczęszczających do przedszkola bądź ilości oddziałów przebywających w tym lokalu i ile uczęszcza do nich dzieci. Jest to ważna informacja przy ustalaniu jakie przepisy przeciwpożarowe mają odnosić się do danego lokalu. Na dzień dzisiejszy wiadomo, że do starego budynku przedszkola uczęszcza 45 dzieci, nie wiadomo w jaki sposób są podzielone i jaka jest ich struktura.

Radna pani Renata Gbur- Wantuch, która była obecna na ów zebraniu, zabrała głos, mówiąc, że nie tak miało wyglądać „nowe przedszkole”, wizja nowego przedszkola przedstawiana na jednej z sesji obecnie nie jest odzwierciedleniem aktualnego stanu rzeczy. Uzyskano także informacje, że decyzja przenoszenia przedszkola była podejmowana na tzw. „hura”, szybko, nie licząc się ze zdaniem społeczności lokalnej. W sprawie odbyła się sesja nadzwyczajna, niewiele osób mogło się zaznajomić z powziętym zamiarem, a przede wszystkim rodzice dzieci, które uczęszczą do tego przedszkola. Prawdopodobnie po sesji było ogłoszenie na stronie internetowej o powziętym zamiarze, ale zamiar bardzo szybko zaczął się realizować, za nim ktokolwiek mógł się z nim konkretnie zapoznać i rozważyć kwestię za i przeciw takiemu rozwiązaniu, zaznaczając, że nie każdy ma dostęp do internetu. Jako rodzice nie jesteśmy w stanie przedstawić jak miało wyglądać nowe przedszkole, bo nikt z nas nie był o tym informowany, wynika z tego, że wiedzę w tym temacie posiadali radni.

Zastanawiające jest również, w jaki sposób, w czasie złych warunków atmosferycznych, rodzice mają przywieźć (bo większość dojeżdża autem do pracy po odprowadzeniu dziecka do przedszkola) swoje dzieci do przedszkola, ponieważ nie ma wyznaczonego parkingu dla rodziców, jest parking dla nauczycieli, zwykle zajęty cały, w pobliżu nie ma możliwości zaparkować, chodnik jest również ścieżką rowerową, a na ulicy jest zbyt duże natężenie ruchu, aby wysiadać z dzieckiem bądź dziećmi, dodatkowo do szkoły dojeżdżają autobusy, które przywożą uczniów klas podstawowych. Teren zielony szkoły prawdopodobnie ma być w jakiś sposób ogrodzony, ale nikt nie wie w jaki sposób, ale przedszkole będzie godne XXI wieku jak to określił tu. Dyrektor szkoły. Niesamowite jest to, że w XXI wieku o jakichkolwiek zmianach dowiadujemy się o istotnych zmianach kiedy decyzja jest już podjęta, a rodzice w żaden sposób nie są informowani ani zaznajomieni z dalszym postępowaniem w tej sprawie i nie mają żadnej wiedzy w tym zakresie, bazują na tym co usłyszą od innych osób, brak jest rozmowy w tym zakresie. O wiele łatwiej byłoby o czymkolwiek zadecydować w kwestii przedszkola, gdyby ktoś wziął pod uwagę zdanie rodziców i wysłuchał naszych obaw.

Wymaga się od rodziców oraz społeczności lokalnej Kościerzyc, aby z budżetu wioski finansować plac zabaw w „nowym przedszkolu”, ale nikt z rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola ani społeczność wioski nie wniosła o zmianę miejsca przedszkola, które jest dobrze

zlokalizowane, ma parking przy budynku, plac zabaw i budynek na wyłączność, faktycznie może są mniejsze sale i jest być może mniej miejsca, ale jest to przedszkole takie domowe, przyjazne dla dzieci, gdzie nie słuchają na podwórku przekleństw od starszych dzieci ani nie są narażeni na niebezpieczeństwo ze strony starszych uczniów np. starsze dzieci biegają na przerwach i nie będą uważać na przedszkolaków i jest to całkiem naturalne zachowanie dzieci, one nie są w stanie przewidzieć zagrożeń, ale my dorośli powinniśmy niwelować takie właśnie zagrożenia. Nadmieniam, że z własnego doświadczenia zawodowego (jestem funkcjonariuszem KPP Brzeg na stanowisku dzielnicowego) podejmowałam interwencje w jednej z okolicznych szkół, gdzie podczas przerwy na podwórku bawili się uczniowie młodsi i starsi (starsi to wiek 12-14 lat), jedno z mniejszych dzieci zauważyło, że starsi koledzy idą zapalić papierosa, więc zaczęło wołać nauczyciela, w tym momencie starszy chłopak rzucił w niego kamieniem, trafiając w jego oko. Dodam, że interwencja była przeprowadzona również w szkole działającej na terenie gminy Lubsza. Kolejnym z zagrożeń mogą być nawet środki odurzające, jak powszechnie wiadomo, takie środki pojawiają się już w szkołach podstawowych, mogą wypaść komuś z kieszeni, w tym czasie przechodzą przedszkolaki, jeden z nich np. znajduje „cukierka misia” na wspólnym korytarzu dostępnym dla wszystkich, więc jak to dzieci mają w zwyczaju robić, bierze go od razu do buzi i zjada, nikt w danej chwili nie jest w stanie stwierdzić co się dzieje z dzieckiem i co takiego się mogło wydarzyć. Każdy z nas wie, że nikt nie jest w stanie upilnować dzieci i zaglądać im cały czas na ręce, tym bardziej chodzić za nimi „krok w krok”, zwłaszcza przy ich dużej ilości, kiedy to przedszkolanka musi rozkładać swoje siły w miarę równomiernie na wszystkich podopiecznych. Rozważmy kolejny przykład kiedy to „dziecko” z podstawówki (12-14 latki to już czas buntu i zbierania różnych doświadczeń, w ich mniemaniu wchodzi w „dorosłe życie”) w jakiś sposób wejdzie w posiadanie środków odurzających, bądź wszechobecnych dopalaczy i niech dla żartu podrzuci „cukierka misia” któremuś z przedszkolaków, nie muszą dodawać, że wówczas tragedię mamy na miejscu. Dzieci są różne i mają prawo do różnych błędów, nikt nie jest w stanie dopilnować wszystkiego na 100 procent, więc jako dorośli zwróćmy uwagę i na takie zagrożenia, dziś papierosy i alkohol to już nie jest „największe święństwo” z jakim mają do czynienia nasze dzieci.

Z wcześniejszych „plotek na temat nowego przedszkola”, bo tak można tylko określić stan rzeczy, o którym się dowiadujemy w tym zakresie, słyszeliśmy jako rodzice, że przedszkole ma być przeniesione we wrześniu, co się nie udało ze względu na nieprzygotowanie pomieszczeń przedszkolnych. W związku z powyższym nadal uczęszczają do „starego przedszkola” i byli przygotowywani przez rodziców na pójście właśnie do tego obiektu, opowiada się dzieciom i wskazuję im miejsce, gdzie będą chodzili do przedszkola, chcąc dzieci przygotować na ten ważny dzień w ich życiu, tłumacząc, że to jest jego przedszkole i tu będą się bawili z dziećmi i tu jest taki fajny plac zabaw itd, żeby tylko zachęcić ich do pójścia w to właśnie miejsce. Jak powszechnie wiadomo dzieci różnie reagują na zmiany w życiu, jak każdy z nas, więc są i takie dzieci, które płaczą i nie chcą iść do przedszkola, boją się zmiany, wówczas ważne role odgrywają przedszkolanki i miejsce, do którego się ich przyzwyczajają, ono musi zachęcać te dzieci. Przycoczmy opinię jednej z przedszkolanki, która jest doświadczona w swojej pracy i mówi, że dzieci na początku września płaczą tak około dwa tygodnie, trzeba to przetrwać, wychodzimy wtedy na plac zabaw, bo na dworze jakoś to lepiej znoszą i tak nie myślą podczas zabawy. Po kilku dniach dzieci przyzwyczajają się do nowej sytuacji, po to by za chwilę w październiku 2019r znowu zafundować im stres związany z przeniesieniem do innego budynku (niepedagogiczne podejście), gdzie nie będzie placu zabaw ani

znajomych miejsc, za to będą starsze bystrzejsze dzieci, które w różny sposób mogą być dla przedszkolaków po prostu zagrożeniem.

Jeżeli władze gminy podjęły się takiego przedsięwzięcia to powinny zapewnić pełne wyposażenie nowych pomieszczeń i przygotowanie tej placówki w taki sposób, aby była w zupełności bezpieczna i przyjazna dla dzieci oraz zachęcała je do przyścia w to miejsce, przy założeniu, że przedszkole jako budynek jest całkowicie ukończony, zapewnia bezpieczeństwo i jest gotowe na przyjęcie dzieci pod każdym względem. Nie zapominajmy również o fakcie zabawy przedszkolaków na podwórku w trakcie zajęć dydaktycznych uczniów, nie sposób nie zauważyć, że czterdziestu pięciu przedszkolaków może, swoim krzykliwym zachowaniem i zabawami, zakłócać spokój w zajęciach naukowo-dydaktycznych i rozpraszać uczniów tutaj szkoły, dlatego teren powinien zostać odpowiednio wydzielony czy zagrodzony.

Reasumując, jeżeli się mówi o przedszkolu XXI wieku to niech zostaną utworzone godne warunki w miejscu, gdzie będą przebywać nasze dzieci w większości dnia, dajmy im zgodnie z Konwencją Praw Dziecka możliwość komfortowego rozwoju psychicznego i fizycznego. Nie zgadzamy się na przenoszenie przedszkola do nowego miejsca, które nie spełnia wymogów formalnych i praktycznych. Nie wyrażamy zgody na postawienie cyt. „jakiś tam zabawek”, bo zostaną one na długie lata, za nim ktokolwiek wybuduje w tym miejscu przyzwoity plac zabaw. Obawiamy się, że „nowe przedszkole” nie jest przystosowane do potrzeb dzieci i rodziców na chwilę obecną i do października 2019r nie wystarczy czasu na rozwiązanie tych podstawowych kwestii. Obawiamy się części wspólnych w szkole, z których muszą skorzystać przedszkolaki aby wyjść z budynku, wg nas powinno być całkowicie oddzielona część budynku przedszkola od szkoły, a nie częściowo

Jeśli my dorośli teraz zaakceptujemy dziadostwo, nasze dzieci, przyszłość naszego kraju i nas samych, potraktują nas również po dziadowsku na starość. Czego nauczymy nasze pociechy od najmłodszych lat to odwdzięczy się nam w ich postawie w przyszłości. Dajmy im porządny przykład jako dorośli. Niech zakończy się podjęta przez władze gminy inwestycja zgodnie z jej pełnym przeznaczeniem i będzie godna miana przedszkola XXI wieku, bo na chwilę obecną nie jest.

Wnioskujemy również do Wójta Gminy Lubsza, o pisemne powiadomienie Rady Rodziców dzieci z tutaj. Przedszkola (która ma być utworzona w miesiącu wrzesień 2019, a jeżeli nie zostanie utworzona to wówczas pismo prosimy skierować na adres jak w nagłówku) o planowanym odbiorze budynku przez Nadzór Budowlany i wystąpienie z pismem o obecność urzędnika z Nadzoru Budowlanego, aby naocznie ocenił również czy wydzielenie w taki sposób pomieszczeń jest zgodne z prawem i spełnia wymogi formalne, a także o powiadomieniu również w formie pisemnej o planowanym terminie odbioru wyznaczonych pomieszczeń na przedszkole przez Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej wynikających z przepisów przeciwpożarowych oraz Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Prosimy również Kuratora Oświaty o szczegółowy nadzór w tej kwestii i Rzecznika Praw Dziecka o zbadanie czy nie jest naruszone ich dobro takim działaniem ze strony władz publicznych tj. przenoszenie dzieci w miejsce niedostosowane do ich potrzeb. Stanowisko w w/w sprawie popiera Sołtys wsi Kościerzyc, Radna pani Renata Gbur-Wantuch oraz rodzice dzieci z tutaj. przedszkola.

Prosimy powyższe instytucje o podjęcie stosownych działań.